

Ewa Szkop

Alicja Curanović, Szymon Kardaś, *Rosja w WikiLeaks*, Warszawa 2011, s. 199

(recenzja)

Opublikowanie w listopadzie 2010 r. przez portal *WikiLeaks* pierwszych depezes amerykańskiej dyplomacji umożliwiło bezprecedensowe spojrzenie na kulisy komunikacji między ambasadami na całym świecie¹. Kolejne „wycieki” zamieszczane na portalu internetowym rodziły pytanie, czy dokumenty amerykańskich dyplomatów przyniosą pogorszenie stosunków między państwami². Mimo iż treść wielu z depezes nie była w żadnym stopniu sensacyjna, czy nawet zaskakująca, to z pewnością ich publikacja skutkowałą szeregiem problemów, nie tylko dla strony amerykańskiej.

W przypadku Federacji Rosyjskiej trzeba mieć jednak świadomość, że władze rosyjskie - przynajmniej oficjalnie - nie przypisywały ujawnionym dokumentom szczególnego znaczenia. Uznano, iż depezes amerykańskich dyplomatów zawierają mało interesujące wątki³. Obraz Federacji Rosyjskiej, jej władz oraz zasady funkcjonowania państwa, jakie wyłaniają się z korespondencji dyplomatycznej znane są od lat, dlatego też nie wywołały one niepokoju wśród elit *matuszki Rossii*.

Autorzy książki *Rosja w WikiLeaks*, Alicja Curanović i Szymon Kardaś, w swojej pracy naukowej od wielu lat zajmują się szeroko pojętą problematyką rosyjską. Kierunek ich aktywności badawczej, wiedza oraz doświadczenie, sprawiają, że tematyka podjęta w książce zaprezentowana została w sposób kompleksowy, a przede wszystkim zrozumiały i interesujący dla odbiorcy.

¹ *Mirovyje i rossijskie politiki podverglis' „atake” WikiLeaks. V Seti poyavilas' pervaya informaciya o sodержanii novoj partii sekretnyh dokumentov*, www.ng.ru/newsng/2010-11-29/100_wikileaks.html, 23.11.2011 r.

² *WikiLeaks opublikoval sekretnuju perepisku diplomatov SShA*, www.news.ng.ru/2010/11/29/1291014508.html, 23.11.2011.

³ *Kreml' ne nashel nichego interesnogo v materialah WikiLeaks*, www.ng.ru/politics/news/2010/11/29/1291031505.html, 23.11.2011.

Książka stanowi rzetelną analizę przeszło 200 amerykańskich depesz dotyczących Federacji Rosyjskiej, wysłanych z wielu europejskich i światowych stolic⁴. Publikacja podzielona została na dwie części, krajową i międzynarodową oraz wzbogacona załącznikami w postaci przykładowych depesz. Przyjęta metoda sklasyfikowania ujawnionych dokumentów pozwoliła Autorom na odpowiednie uwypuklenie istotnych spraw, a co za tym idzie na właściwe przedstawienie tematu.

Część krajowa ukazuje różne sfery funkcjonowania wschodniego mocarstwa. Czytelnik zapoznaje się, m.in. ze skalą korupcji, która w Rosji jest wyjątkowo wysoka. Autorzy zwracają uwagę na niepokojący obraz Federacji Rosyjskiej, jaki wyłania się z analizowanych depesz. Wskazana zostaje fasadowość instytucji państwowych oraz coraz gęstsza sieć nieformalnych struktur, mocno oddziałujących na władzę. W części obejmującej sprawę krajowe ważny wątek - zwłaszcza w perspektywie nadchodzących wyborów prezydenckich 2012 r. - stanowi proces przekazywania władzy przez Władimira Putina oraz będące jego następstwem zjawisko tandemokracji.

W części międzynarodowej przedstawiono relacje Rosji z jej kluczowymi partnerami i rywalami na arenie światowej. Ukazano, m.in. stosunek Moskwy do wydarzeń w Serbii i Kosowie oraz „kaukaską beczkę prochu”, a więc wojnę z Gruzją⁵. Interesującym zagadnieniem w części obejmującej politykę zagraniczną jest także fragment poświęcony dyplomacji rosyjskiej, znanej ze swojej skuteczności i przebiegłości⁶. Ukazany wizerunek rosyjskich służb dyplomatycznych ma wymiar personalny, jeśli nie stwierdzić „putinowski”.

Z depesz przeanalizowanych przez Alicję Curanović i Szymona Kardasia wyłania się Rosja, którą każdy z nas zna. Trudno jednak doszukiwać się w tym winy Autorów, bowiem *Rosja w WikiLeaks* z założenia miała być jedynie analizą amerykańskich depesz, a nie poszukiwaniem nieodkrytych informacji na temat polityki Federacji Rosyjskiej czy jej wizerunku w świecie. Trzeba także pamiętać, że przedstawiony w

⁴ A. Curanović, Sz. Kardaś, *Rosja w WikiLeaks*, Warszawa 2011, s. 18.

⁵ Tamże, s. 94-102.

⁶ Tamże, s. 131.

książce obraz wschodniego mocarstwa - choć bardzo prawdziwy - jest subiektywną oceną amerykańskich dyplomatów sporządzających depesze.

Niewątpliwym plusem *Rosji w WikiLeaks* jest forma w jakiej książka została napisana. Już tytuły rozdziałów⁷ wskazują, iż Autorzy chcieli uniknąć naukowego przedstawienia analizowanych depez. Odpowiednie wpisanie upublicznionych dokumentów w tematykę międzynarodową sprawia jednak, że choć publikacja nie ma charakteru podręcznika akademickiego, stanowi cenne źródło wiedzy na temat współczesnej Rosji.

Książka jest niezwykle interesującą lekturą, przedstawiającą istotne kwestie w sposób ciekawy i przystępny. Autorzy unikają zbędnego wikłania się w obszary niezwiązane z treścią depez, co znacząco ułatwia odbiór książki. Jednocześnie zabieg ten sprawia, że publikacja będzie przyjemną lekturą zarówno dla osób zainteresowanych tematyką rosyjską, jak i dla poszukujących informacji związanych z portalem *WikiLeaks*, a nie mających wystarczającej wiedzy o Federacji Rosyjskiej. Odejście od sztywnego schematu książek naukowych, obok tematyki, jest podstawowym elementem budującym atrakcyjność publikacji.

Mgr Ewa Szkop, doktorantka na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych UW

⁷ Np.: *Wowa i Dima jako Batman i Robin, Ramzan Kadyrow - kaukaski Numero Uno*.